

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 19 Października r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 5 Października.

P. Admirał Szyszkow, były Minister Oświecenia, miał szczęście otrzymać w d. 13, 14 i 17 z. m. nader łaskawe reskrypta od obójga NN. PAŃSTWA i list w imieniu J. C. M. WIELKIEGO XIAŻĘCIA CESARZEWICZA NASTĘPCY, z podziękowaniem za ofiarowane egzemplarze nowo wydanych przez niego *Pamiętników z czasów ostatniej francuskiej wojny*, w całym ciągu której, autor znajdował się nieodstępnie przy CESARZU ALEXANDRZE, jako ówczesny Sekretarz Państwa. (Postaramy się w następnych numerach zdać naszym czytelnikom sprawę z tego ważnego dzieła.)

— Przez naywyższe ukazy do Kapituły orderów mianowani zostali, w liczbie innych, kawalerami orderów: 6 Września S. Włodzimierza 3ciey kl., Dowódzca 2giey brygady, 3ciey dywizyi grenadyerów, Jen.-Major Martynow 3; i 7 t. m. Dowódzca 3ciey dywizyi artylleryi Jener.-Major Schulman 2gi.

— Stosownie do naywyższego ukazu z d. 21 Grudnia 1830 r. nałożone zostały 31 Sierpnia b. r. w Gubernii Kijowskiej areszta: na 63 dusz wdowy Zuzanny Bentkowskiej, w części przypadł mającej na jej syna Ludwika Bentkowskiego, za znajdowanie się jego w Królestwie Polskiem; na 104 dusz byłego Półkownika woysk polskich Hr. Stanisława Dunina-Wasowicza, z tegoż powodu; na 138 dusz Józefa i Eleonory Zabokryckich, znajdujących się tamże z całą rodziną, i z tegoż powodu na 592 dusz Hr. Tadeusza Ostrowskiego, oraz na 49 dusz Jana Jurewicza w części spaść mającej na syna jego Antoniego Jurewicza. — 4go Września, w Gubernii Podolskiej, na 10,852 dusz Xcia Adama Czartoryskiego; na 185 dusz Elżbiety Tyrawskiej; na 2,701 dusz Xżny Maryi Wirtemberskiej; na 243 dusz Izidora Sachnowskiego; i wszelki majątek, jakiby się gdziekolwiek okazał Erazma Dobrowolskiego, z powodu znajdowania się ich wszystkich w Królestwie Polskiem.

— Gazeta handlowa tutejsza umieściła następny artykuł: „Z powodu niejakiego rozróżnienia zdań w publiczności we względzie zaliczania procentów od biletów Skarbu Państwa, wydawanych ze skarbu, uznano za potrzebne objaśnić, że w ścisłym wykonaniu ustawy o tym przedmiocie, § 10. litery b i c (Tyg. Cz. IV str. 381), od 1go dopiero Listopada, przy wydaniu ze skarbu wspomnianych biletów, będą zaliczane procenta od nich, rachując od 1go Lipca bieżącego 1831 roku, chociażby bilety były z liczby najpierw wypuszczonych, gdyż wtedy tylko będą od nich należały procenta więcej, niż za trzy miesiące. Przed 1 zaś Listopada, od żadnego z biletów, naprzód nawet wypuszczonych, procenta policzone nie będą.”

— Wnocy z 28 na 29 z. m. w części miasta tutejszego, zwanej Wasiljewski-Ostrów, w 8 linii, wybuchnął w stajni domu Normana pożar, z którego w obok ległey 7mej linii zgorzały dwa domy. Straż ogniowa dała w tym razie dowody naywiększej zręczności i nienustraszonosci, z których zdawna słynie ten wydział policji petersburskiej.

(T. P.)

Dalszy ciąg Naypoddanniestego Rapportu Jenerała Marszałka - Polnego, Xiażęcia Warszawskiego, Hrabiego Paskiewicza-Erywańskiego, o szczegółach szturm miasta Warszawy.

Hrabia Toll, powtórzywszy osobiście PP. Dowódców Korpusów moje zamiary, polecił Jenerał-Kwatermistrzowi, Jenerał-Adjutantowi Neid-

hardtowi, przybliżyć natychmiast Korpus Grenadyerski i rozłożyć go w rezerwie, bezpośrednio za obódwoma atakami. Tym końcem, 1sza i 3cia brygady 2giey dywizyi grenadyerskiej wysłane były z Jenerał-Porucznikiem Potujektowym tuż za woyskami Jenerała Barona Kreütza; 2ga zaś brygada tej dywizyi razem z 1szą brygadą 1szej dywizyi grenadyerskiej postępowała, pod osobistym dowództwem Jenerała Xiażęcia Szachowskiego; za Korpusem Hrabiego Pahlen; a 5ta brygada gwardyjska została w odwodzie pod Wolą, ażeby tak ważny punkt nie był obnażonym. Pospołu z tém, Jęgo CESARSKIY WYSOKOŚCI, Dowódcy Korpusu Gwardyi, przełożono było, zbliżyć do linii bojowej całą rezerwę Gwardyi.

Opanowanie szaniec w buntowniczych, uskutecznione przez Jenerała Barona Kreütza, w tenże zupełnie sposób, jak i poprzedzającego wieczora; dwie kolumny pod naczelnictwem Jenerał-Porucznika Sulimy i Półkownika Liprandego ruszyły się na obie przeznaczone im naybliższe fortyfikacye, leżące przy Czystem; ale przed podstąpieniem ku nim, Jenerał-Adjutant, Xiażę Gorczakow, przybliżył, dla mocniejszego strzelania do fortyfikacyi, konną rotę N. 4go Półkownika Żitowa, która, wyprzedzwszy piechotę, podleciała ku prawey reducie na mały wystrzał karabinowy, i z taką szybkością, iż zdumieni tém buntownicy uciekli, nie zdoławszy nawet uwieźć jednej podbitey armaty polowej, wziętej tuż w bitwie przez artylleryzystów Półkownika Żitowa: Jenerał Kreütz, który osobiście znajdował się przy kolumnie Półkownika Liprandi, postrzegłszy, że przeznaczoną dla niego redutę opuszczają buntownicy, wysłał większą część tej kolumny na drugą fortyfikacyę, która musiała wytrzymać nacisk woysk 5tej dywizyi pieszej, i tym sposobem to połączone i natarczywe uderzenie z różnych stron, ścisnąwszy buntowników, podało możność opanowania w okamgnieniu: reduty, wszystkich dział tam będących i samey osady, której mała tylko część zdołała ukryć się w sadach przedmieścia. Przy tém zdarzeniu, pomimo okropnego i morderczego ognia, woyska, bez wystrachu, postawiły drabiny do głębokiego rowu, przeszły go, i bagnetem dostały się na wierzchołek wału, gdzie waleczny Półkownik Liprandi znowu miał zaszczyt być między pierwszymi.

Jeszcze przy rozporządzeniu na ten dzień działań, dostrzegając, że punkt ataku, przeznaczony Jenerałowi Hrabu Pahlenowi, nadzwyczaj jest mocny, polecił mu z początku wspierać tylko atak Jenerała Kreütza, i początkowie pomykać na przód obódwoma swemi skrzydłami, ażeby potem, w czasie ataku jego śródką, być w możności działania na buntowników z tyłu. Tym końcem Jenerał-Adjutant, Hrabia Pahlen, przed południem jeszcze przeprowadzony przeze mnie z powierzonym Korpusem na prawą stronę szosy, dla odciągnięcia uwagi buntowników, rozporządził woyska w sposób następujący: Jenerał-Major Brügger z 3cią brygadą 1szej dywizyi Grenadyerskiej; i 2rą brygadą 3ciey dywizyi Gwardyjskiej, postawiony był przy samém szosie, i przeznaczony do szturmie fortyfikacyi; na prawo od niego Jenerał-Porucznik Nabokow z pozostałemi dwiema brygadami 3ciey dywizyi Grenadyerskiej skierowany na przedmieście Wolskie; dwie brygady 3ciey dywizyi pieszej postawione były w odwodzie blisko Woli; same zaś fortyfikacye jej, zajęte woyskami 1szej i 2rej dywizyi pieszych,

Razem z poruszeniem Jenerała *Kreütza*, Jenerała-Major *Brüggen* z 1m i Marszałka-Polnego *Xięcia Barkłaja* karabinierów półkami, wspierane 2rą brygadą 3ciej dywizyi grenadyerskiej, szybko przemieścił się dalej w lewo szosie, pod gradem kul ręcznych i kartaczów, ku skrzydłu obszernej bastyonowej fortyfikacyi, przed młynami leżący; rów szeroki nie strzymał walecznych karabinierów: w okamgnieniu wpadli oni na wał i opanowali fortyfikacyą z wielką liczbą dział. Zaledwo mała część buntowników zdolała ratować się ztamtąd na bliskie mogiły; ale i w tém schronieniu, murowane ze strzelnicami ogrodzenia nie strzymały natarczywości karabinierów, którzy i to miejsce zdobyli szturmem.

Wślad za tym Jenerał-Major *Brüggen*, atakował drugą fortyfikacyą, więcej na lewo znajdującą się, i, pomimo zropanzonego oporu garnizonu, stał się jej panem; ale, z żalem, sam w tym szturmie zabity. Konna Nr. 200 rota, Półkownika *Czadina*, i konna N. 200 rota, która się znajdowała na lewem skrzydle, pod naczelnictwem Jenerała Porucznika *Xiążęcia Chitkowa*, wiele pomagały celnym swym kartaczowym ogniem do skutku karabinierom. Obie wzięte warownie, niezwłocznie zajęte przez będące w rezerwie półki 3ciej dywizyi piechoty i jeden batalion półku Etaterynosławskiego Grenadyerskiego.

W tymże czasie kolumna Jenerała-Porucznika *Nabokowa*, o której wyżej wspomniano, ruszyła na przód między szosie i fortyfikacyami, i, odparwszy buntowników, szła za nimi ku przedmieściu *Wolskiemu*: ale tu spotkana nowym, bardzo mocnym oporem; i na tém miejscu, pośród budowli i sadów, zawiązało się najmocniejsze wzajemne strzelanie. Podszedłszy rychło z dwiema odwodami brygadami Grenadyerów, Jenerał *Xiążę Szachowski*, widząc to, poprowadził natychmiast osobiście półk *Xiążęcia Pawła Meklemburskiego* do samego przedmieścia, gdzie buntownicy strzelali ze wszystkich ulic kartaczami i mocnym z domów ręcznym ogniem, stanowiąc uderzenie tego ostatniego, z połączonym działaniem Jenerała Porucznika *Nabokowa*, wyparło ich z przedmieścia, i grenadyerowie dosięgli samej rogatki, i nakoniec z miejskiego wału, na którym zabity Dowódca półku *Xięcia Meklemburskiego* Półkownik *Zimmermann*. Część strzelców z tej strony przeniosła się nawet za wał; ale została zwrócona, stosownie do danego ode mnie rozkazu — nie wdawać się do środka miasta, ale się zatrzymać tylko na głównym wale; i tak walka ta, o godzinie 7mej wieczorem, z przyczyny nastącej ciemności, ograniczyła się na strzelaniu obustronnem, trwającem do późnej nocy, wśród pożarów przedmieścia, mnóstwa gójących młynów wietrznych i nawet wewnętrznych miejskich budowli, które stały się tępem płomieni. Pomyślnie skutki ataku naszego, który miejscami doszedł do samego wału miasta, dały sposobność Jenerał-Porucznikowi *Murawjewu*, przedsięwziąć i ze swojej strony uderzenie, przeciw któremu buntownicy, okrążeni już częścią sił naszych, nie mogli uprzedzić walczyć: Żmudzki i Łucki półki grenadyerskie, cały czas utrzymawszy przy sobie, pod mocnym ogniem kartaczowym, zdobyty przez nie w lewo od szosie lunet, ruszyły przeciw reduktom, w bliskości ich znajdującym się, w prawo wzdłuż szosie, i pod osobistym dowództwem Półkownika *Lukasza*, stopniami opanowały szturmem trzy inne redukty, wzięły 7 dział i mnóstwo rannych, zrządziwszy przy tém jeszcze wielką stratę buntownikom, którzy miejscami bronili się bardzo uporczywie, osobiście przeciw półkowi Żmudzkiemu, który w tém zdarzeniu utracił 4ch Sztabsoficierów i mnóstwo Ober-Oficerów. W jednymże czasie z tym atakiem i w prawo od niego, Półkownik *Rot*, z Nieświzkim półkiem Karabinierów, pod jego dowództwem będącym, również pomyślnie wziął dwie redukty z ich artylleryą; ale przy tém półk stracił walecznego Półkownika *Chondzińskiego*, zabitego na kontr-eskarpie. Ataki te wspierane były od półkow 4go i gwardyjskiego

strzelców, z batalionem gwardyi strzelców fiński i częścią artylleryi gwardyjskiej.

Takim sposobem, około godziny 7mej wieczorem, na całej linii ataku naszego, zewnętrzne fortyfikacye buntowników były zupełnie wzięte przez nas; ale trzeba było jeszcze w wielu miejscach opanować wał miejski, i działanie to połączone było z wielkimi trudnościami: gdyż podchodzenie ku niemu stawiało miejscami wiele zaważ, a sam wał, jako ostatnia obrona miasta, bardzo uporczywie był bronił. W tém położeniu, Hrabia *Toll* poruczył Jenerał-Adjutantowi *Neidhardtowi* i *Xięciu Gorczakowu*, skierować rozdzielone po wielu atakach części wojsk; a Jenerał *Baron Kreutz* zlecił najbliższe tego wypełnienie w Korpusie swoim Naczelnikowi jego Sztabu, Jenerał-Majorowi *Dellingshausenowi*.

Gdy tak Grenadyerowie lewego skrzydła podstępowali ku przedmieściu *Wolskiemu*, w tymże czasie wojska zgo Korpusu oczyszczali z buntowników przyległe do wsi *Czyste* i do miasta sady i budowle, gdzie buntownicy zawiązali bardzo mocne strzelanie, ale zostali wreszcie wygnani. Tym sposobem, wojska nasze i z tej strony znacznie się zbliżyły ku głównemu wałowi miasta, przed którym, zostawały jeszcze w lewo, nie daleko od *Wolskich* rogatek, murowane ogrodzenia, nymalnie przysposobione do obrony; na prawo zaś, około rogatek *Jerozolimskich*, kilka lunetów i redut, uszypowanych dla wzmocnienia obrony głównego wału i wjazdu miejskiego. Pomimo tak skomplikowanych przeszkód, i pomimo naprężonej obrony, jak tylko dany był rozkaz, atakować wał miejski, w okamgnieniu został on zdobyty przez wojska nasze w wielu miejscach: od strony rogatek *Wolskich* przez część wojsk pod dowództwem Półkownika *Liprandego*, daley zaś w prawo od niego, przez Jenerał-Majora *Malinowskiego* z półkami *Sztisselburskim* i *Eadozskim*, które, początkowo odbiwszy szturmem wyżej wspomniane murowane ogrodzenie, otworzyły sobie przez to drogę do wsi miejskiej; daley na prawo, Jenerał-Major *Otroszczenko*, z 1m półkiem strzelców, wszedł na wał, po wyparciu buntowników z przodowej oddzielnej fortyfikacyi, i nakoniec, jeszcze daley w prawo od niego ku rogatom *Jerozolimskim*, wał; same rogatki i mnogie skomplikowane fortyfikacye, ich broniące, wzięte wtedy z rozporządzenia Jenerał-Adjutanta *Xięcia Gorczakowa*, na którego Hrabia *Toll* włożył bezpośrednie wypełnienie tego ważnego, a trudnego, przedsięwzięcia, i który przy tém zdarzeniu znowu był ranny, ale bez niebezpieczeństwa.

Xiążę Gorczakow, jeszcze do skończenia tego, zwróciwszy w ogólności wielką część Artylleryi Jenerała *Barona Kreutza* na rogatki *Jerozolimskie*, wyprowadził z niej rotę pozycyyną 7mej brygady Półkownika *Wołżyńskiego*, na wystrzał karabinowy, od najbliższego lunetu, i poruczył tuż za tem Jenerał-Majorowi *Jefimowiczowi* z półkiem *Wołogodzki*, szturmem wziąć tę fortyfikacyą. Atak wykonany z zupełnym skutkiem; ale w szturmie tym zabity Jenerał-Major *Jefimowicz*. W jednymże czasie z tym atakiem i od niego w lewo, Jenerał Porucznik *Potujektow*, przybywszy z oboma swemi brygadami na wzmocnienie prawego skrzydła korpusu *Barona Kreütza*, ruszył z dwoma półkami ku głównemu wałowi: *Kijowski Grenadyerski*, pod osobistym jego naczelnictwem, opanował niezwłocznie wychodzącą flesz głównego wału, gdy tymczasem daley od niego na lewo, Jenerał-Major *Czeodajew* i Półkownik *Obradowicz*, z Półkiem Grenadyerskim *Xiążęcia Eugeniusza Wirtemberskiego*, wszedłszy również szturmem na główny wał, rzucili się za wał na buntowników, którzy śpieszyli na pomoc do odbitej przez *Kijowskich Grenadyerów* fleszy. Buntownicy, odparci ztamtąd, i szybko pędzeni do środka samego miasta, mieli zamiar znowu zatrzymać się wedle niey ze swoich baterii; ale bagnami Grenadyerów powtórnie byli odparci, i stracili przy tém zdarzeniu jedno działo polowe, odebrane przez półk *Kijowski Grenadyerski*.

Jenerał-Adjutant *Xiążę Gorczakow*, postrzegłszy pierwszy skutek tego ataku, kazał postać część Grenadyerów w prawo, poza wałem, w tył fortyfikacyi rogatkowych, na które ruszył z frontu Jenerał-Majora *Freyganga* z półkami 3cim i 4tym Karabinierów. Tu opanowanie rogatki, po opieraniu się z nadzwyczajną rozpaczą buntowników, zrobiło się nader trudnem, dopóki nie przyspieszyli: z jednej strony Grenadyerowie półku *Xiążcia Eugeniusza Wirtemberskiego* i 1ty półk Strzelców z Jenerał-Majorem *Czeodajewem*; z drugiej zaś strony, półk Finlandzki Gwardyi, pod dowództwem Jenerał-Porucznika *Poleszko*. Opasani tym sposobem buntownicy, zostali spędzeni ze wszystkich fortyfikacyi rogatki i większą częścią zniszczeni. Jenerał-Porucznik *Poleszko*, objawszy Dowództwo, z przyczyny ran Jenerał-Adjutanta *Xiążcia Gorczakowa*, posłał wślad za uciekającymi buntownikami ochotników 4tej brygady pieszej gwardyi, którzy, razem z półkiem Kijowskim pędzili ich przez wielką alleję więcej wiorsty.

Po wzięciu tym sposobem, rogatki Jerozolimskie, Jenerał-Porucznik *Murawjew*, korzystając z ucieczki buntowników, ruszył na przód z częścią wojsk swoich, które zajmowały odebrane im reduty, i doścignął do samego wału miejskiego, który zajął w prawo od rogatki przez półk Nieświzki Karabinierów. Półk ten rychło był zmieniony przez batalion przystanego na wsparcie Leib-gwardyi półku grenadyerskiego.

W miarę tych powodzeń, Jenerał-Major *Strandmann*, na końcu prawego skrzydła, szedł w ślad nieodstępnie za buntownikami, i kawalerją swoją zajął stopniami wioski: *Siekierki*, *Czerniakow*, *Królikarnię* i *Mokotow*, a w czasie nocy i same leżące ku głównemu wałowi reduty z całą ich artylleryą. W tymże czasie, na lewem skrzydle, Jenerał-Porucznik *Xiążę Chitkow*, oddziałem swoim, zającwszy, jak pierwszego, tak i drugiego szeregu fortyfikacye, wspierał przez cały czas ataku Hrabiego *Palhena*, odprowadzając ku sobie buntowników.

Uporczywa bitwa przy rogatkach Jerozolimskich trwała do godziny 10tej w nocy, t. j. wojska były się trzy godziny wpośród ciemności. Po wzięciu tego ważnego punktu, pocztę naszą zasłaży daleko do wnętrza samego miasta, i mocno trzymaliśmy w swej władzy wał miejski: od Krakowskiego przyjazdu, na prawo do krętego zawrótu zewnętrznego kresu miasta, a w lewo do rogatki Wolskich. Za niemi zaś przodowy nasz łancuch, utrzymywany przez brygadę Karabinierów iszey dywizyi Grenadyerskiej, utrzymywał ciągle z buntownikami strzelanie do późnej nocy; ale buntownicy dobrowolnie opuścili i w tej stronie wał, który ostatecznie zajęty został przez Karabinierów. Ze strony Krakowskiego przedmieścia, buntownicy, pod zastoną najbliższych budowli, kilkakrotnie kusili się spędzić pocztę 2go Korpusu, ale zawsze byli odpierani przez wojska Jenerał-Majorów *Malinowskiego* i *Otroszczenka*. Podobnież i na prawem naszym skrzydle, mocna kolumna ich piechoty, natarzyw ię z biciem w bębny rzuciła się do szturmowania części wału i najbliższej od niego reduty, zajmowanych przez batalion półku grenadyerów gwardyi; a toli to niespodziewane i mocne uderzenie było odparte przez Leib-grenadyerów, przy pomocy kartaczowego ognia iszey pozycyjnej rotę połączonych brygad grenadyerów, i w szczególności rotę pozycyjnej gwardyjskiej N. 2go, spieszenie posłanej napród z rozkazu Jenerała Jazdy Hrabiego *Witta*. Zatem buntownicy zupełnie uciekli ze wszystkich fortyfikacyi lewego swojego skrzydła, porzuciwszy artylleryą i wysadzizy na powietrze składy prochowe.

Pożar, który się w *Czystem* od pierwszej chwili szturmowania zaczął, nadzwyczaj się rozprzestrzenił i trwał prawie do świtu; wieś *Czyste*, przedmieście *Wolskie*, mnóstwo okolicznych budowli i młynów wietrznych, i kilka nawet budowli wewnątrz samego miasta, obrócone zostały w popioł. Całą noc, po danej dyspozycyi Hrabiego *Tolla*, połowa wojsk przodowych naszych stała pod bronią, i wszystko było w zupełnej gotowości do odparcia nowych pokuszeń buntowniczych. Rezer-

wy przybliżone, Kawalerją zgromadzona w dostatecznej liczbie na skrzydłach, a Korpus Gwardyi przyannięty między obiema liniami wewnętrznych fortyfikacyi. Saperowie batalionów gwardyi 2go i 6go urządzili należyte łożamenta, i na sto prawie dział strzelnicze, które do rana były uzbrojone dla działania do samego miasta. Tym sposobem wszystko o świcie było gotowem do ostatecznego dokonania zdobycia *Warszawy*; ale śpieszne oddalenie się armii buntowniczej zatrzymało dalsze działanie, i wyhawilo miasto od grożącej mu zguby. (d. c. n.)

FRANCYA.

Paryż dnia 2 października.

Birża Paryzka dnia 1. — Pięć od sta 88 fr. 35. — Trzy od sta 59 fr. 35. — Akcje bankowe 1520 fr. — Pożyczka Królewsko-Hiszpańska 63½.

— Król jest w *Tuilleriach*; służba zewnętrzna odbywa się, jak przedtém. Jutro wieczorem, *Xiążę Orleański* wyjedzie do *Maubeuge*.

— Jak tylo rząd dowiedział się o wypadkach zasłitych w *Straßburgu*, złożył z urzędu prefekta tamiecznego i wydał rozkazy, ażeby wszystkie opłaty od bydła były pobierane. Depesz telegraficzny wieczorem otrzymany donosi, że rozkazy te wykonywają się, i że spokojność nigdzie nie była zamieszana. — Przez postanowienie Królewskie z dnia 30 września, *P. Chopin d'Arnouville*, prefekt Departamentu *Doubs*, został mianowany prefektem departamentu *Niższego-Renu*, na miejscu *P. Nau de Champlouis*.

— Biega pogłoska, że poselstwo do *Konstantynopola* było ofiarowane jednemu członkowi opozycji, którego nie dawno chciano postać na to przeznaczenie, i że znowu go nie przyjął.

— Marszałek polny, *Jeannin*, został mianowany dowódcą w departamencie *Finisterre*, na miejscu marszałka polnego *Avisard*.

— Jedna z gazet twierdzi, że prefekt policyi podnieśli liczbę sierżantów miejskich do czterechset, tak, iż każdy cyrkuł będzie miał ich najmniej dwódziestu pięciu, pod komendą urzędnika pokoju i brygadiera policyi. Mówią także o wybraniu z gwardyi municypalnej pewnej liczby ludzi, którzy będą zostawać przy dworze królewskim, pod nazwiskiem straży koronnej.

— *Xiążę Mortemart* przybył wczora wieczorem do *Paryża*. Hrabia *la Ferronnays*, dawniejszy minister spraw zagranicznych, przybył także z *Neapolu*, dnia 25 września.

— Hrabia *Punonrostro*, grand hiszpański pierwszej klasy, przybył z *Madrytu*; sądzą, iż podróż tej cel jest dyplomatyczny.

— Skutek pracy kommissyi na wydatki 1831 zawiera się w tém, iż 250,000 fr. umniejszono, to jest: sprawy zagraniczne, pensye agentów czynnych zmniejszone są o 20,000 fr.; oświecenie publiczne, bursy miejscowe o 50,000 fr.; handel i roboty publiczne, zachęcenia i podpisy o 40,000 fr.; marynarka i żołd 120,000 fr.; w ogóle 250,000 fr.

— Piszą z *Perpignan* pod dniem 19 września: „Miasto nasze od ostatnich rozruchów, przedstawia każdego wieczora widok obozu: liczne oddziały garnizonu stoją większą część nocy biwakami na placach publicznych i znaczniejszych ulicach. — W tej chwili dowiadujemy się, że wszyscy wychodzący hiszpańscy otrzymali rozkaz ustąpić z *Perpignan*.” — W nocy z dnia 17 na 18 przysłała sztafeta do jenerał-porucznika *Soult*, dowódcy dywizyi wschodnich *Pireneów*. Rząd oddaje pod jego rozporządzenie 25,000 żołnierzy, których może żądać od pobliskich dywizyi, dla zapewnienia spokojności miasta.

— W *Brioude* zasłity rozruchy z powodu wybierania opłat połączonych: podprefekt prosił o oddział giego półku lekkiej piechoty: gwardya bowiem narodowa nie była posłuszna wezwaniu mera. — Były trochę rozruchy w *Valognes*, z powodu wyborów municypalnych, lecz te nie miały żadnych ważnych skutków.

— List pisany dnia 16 t. m. do izby handlowej *Marsylijskiej*, przez konsula francuzkiego w *Bar-*

cellonie, donosi jej, że na skutek ostrzeżenia, które konsul ten otrzymał od kapitana jeneralnego, i wedle rozkazu najwyższej instancyi zdrowia, wszystkie okręty, przybywające z Tulu i innych brzegów francuzkich obowiązane będą, wchodząc do portów hiszpańskich, odbyć kwarantannę z pierwszego miejsca dwunastodniową, z ostatnich zaś sześciodniową, dopóki nie ustanie obawa, pochodząca z przyczyny śmierci jednego człowieka z cholery, płynącego na fregacie *Galatea*, w drodze z Konstantynopola do Tulu. (J. d. S. P.)

ANGLIJA.

London d. 2 października.

Papiery publiczne. — Konsolidy 81.

Gazeta Dublińska wylicza 32 nowych lordów-namiestników hrabstw Irlandzkich, rozdzielając ich następującym sposobem, pod względem politycznym: 25 sprzyja katolikom, 7 zaś jest antykatolików, 24 uważani są za stronników reformy parlamentowej, 8 zaś jest anti-reformistów. Nakoniec pod względem miejsca zamieszkania, 27 bawi ciągle w Irlandyi, a 5 tylko tam nie mieszka.

— Sir *Walter-Scott* wyjechał do stałego łądu; popłynął on na statku rządowym i ma przepędzić zimę w *Neapolu*; w podróży tej towarzyszy mu córka jego *miss Scott*.

— Szoner *Lady Sarah*, przybył do *Salemu* z *Para*, miasta leżącego na brzegach Brazylii, przywiózł wiadomość, że dnia 1 sierpnia, rewolucya została uśmierzoną, przez przybycie nowego prezydenta z *Rio-Janeiro*. Szoner Stanów Zjednoczonych *Porpoise*, który wyjechał z *Kuby* dnia 8 sierpnia donosi, że rozboje morskie na tej wyspie zupełnie ustały. Spodziewają się, że *P. Clay* pewno obrany będzie prezydentem Stanów Zjednoczonych.

— Gazety z *Nowego-Yorku*, dochodzące do dnia 2 września, zawierają smutny obraz powstania murzynów w hrabstwie *Southampton* w *Virginii*. Podobno, że z początku nie był to spisek uknowany przeciwko białym. Trzej bandyci biali: czterech niewolników, uczestników wielu przestępstw i zbrodni, chcąc uciec kary, postanowili użyć murzynów do swych niegodziwych zamierów. Pogroźkami i obietnicami potrafili zrobić powszechne powstanie, po którym krwawe nastąpiły sceny. Trzech białych i czterech niewolnicy, należący do Pana *John Travers* ze swiem zamordowali go i wszystkich białych, składających jego familię. Ztamtąd wyszedłszy zamordowali siedm osób znajdujących się u *P. Katarzyny Wittehead*. *P. Williams*, sąsiad tych nieszczęśliwych ofiar, przybiegł na ich krzyki i znalazł ciała ich okropnie pokaleczone. Przeszło 70 osób padło z ręki tych zbójców. Wyślano natychmiast wojska i milicyę dla poymania tych potworów. Zaszło wiele potyczek; schwytani z nich niektórzy zostali powieszeni. Nakoniec wszczęła się jeneralna bitwa, w której sto murzynów legło na placu, wielu zaś wzięto w niewolę; reszta w liczbie dwóchset potrafiła umknąć do lasu. Milicya miała dwóch zabitych i wielu ranionych.

— Dnia 11 sierpnia na *Barbados* była straszliwa burza: liczą do 300 osób, które podczas niej zginęły; cztery okręty kupieckie rozbiły się prawie u brzegu. Ledwo jeden może jest dom, co nie ucierpiało; prawie wszystkie gmachy publiczne zostały uszkodzone w tém nieszczęśliwem zdarzeniu. Burza ta, która także poczyniła wielkie zniszczenia na *St. Vincent*, *Dominice* i na *Gwadelupie*, może się porównać tylko z burzą, wydaną w r. 1783.

— Nie jest mało znaczącą rzeczą uczta obywatelska w Anglii. Nie wyrównano jeszcze na stałym łądzie pod tym względem temu krajowi, w którym takowe uczyły swój początek. Następującym sposobem obchodzono w *Leicester* ostatnie wybory, na których wybierano deputowanych, przychylnych reformie parlamentowej. Dwa tysiące osiemset wybięrców znajdowało się na tej uczcie razem z dwoma tysiącami kobiet, wzajemnie sobie radych. Orkiestra złożona ze trzystu muzyków brzmiała harmonijnymi dźwiękami, kiedy biesiadujący zabawiali się naysprzyjemniej.

Spotrzebowano na tej uczcie 4000 funtów pieczenia wołowego, 3000 funtów *plumpudding*, 3000 białych chleba, 2500 gallonów czyli 24.000 litrów piwa, 100 funtów tytoniu i 3000 fajek. Gazeta *Kronika Leicesterska* dodaje, że kredens składał się z 9000 talerzy, 3200 nożów i widelców, 600 półmisek i 4000 szklanek do piwa. (J. d. S. P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 3 Października.

Xiąg *Oranii* i Xiąg *Fryderyk* przybyli dnia 29 września na flotę hollenderską, stojącą na *Skaldzie*; spodziewają się jutro powrotu ich do *Flessyngi*.

— Francuz, który mienił się być donosicielem o skradzeniu brylantów Xiąg *Oranii*, oraz francuzka wzięta z nim w *Liverpoolu*, która, jak powiadają, wmieszana jest do tej kradzieży, zostali odwiezieni w przeszłym tygodniu do *Hagi*, pod eskortą angielskich policyantów; wsadzono ich oboje do więzienia.

Antwerpia d. 29 września.

Dziś o godzinie pierwszej z południa przybył Król do tutejszego miasta, i natychmiast odbył przegląd gwardyi obywatelskiej. Poźniej udał się Król do zamku, gdzie przyjął posła francuzkiego, a potem, w towarzystwie brata swego, ministra wojny i kilku innych osób, wyjechał do *Merxem*. (J. d. S. P.)

SZWAJCARYJA.

Neufchatel dnia 22 Września.

Batalion piechoty berneńskiej, pod rozkazami podpótkownika *Tavel*, oraz, dwie kompanie artylleryi, zostające pod dowództwem Kapitanów *Wagnera* i *Mestrata*, wyznaczone zostały przez seym dla działania wspólnie z wojskiem Fryburskiem i Walezyjskiem, w celu przywrócenia porządku i spokojności w Kantonie Neufchatelskim. Prezydent rady stanu dowiedział się, że przestępcy nocy, gromada ludzi zbrojnych z *Boudry* i z *Cortaillo*, udała się do zamku *Colombierskiego*, a splądrowawszy go, wszędzie zabrala materjały wojenne i zapasy, które się tam znajdowały.

Na żądanie kommissarzy związkowych następnie zostało podpisane zawieszenie broni: 1) Wojska stojące w *Valangin* pozostaną w teraźniejszej swojej pozycji. 2) Wojska stojące w zamku Neufchatelskim rozłożą się tamże i zajmą zbrojnie tylko pomieniony zamek, wieżę i należące do niego miejsca; co do wieży więźniów, zajęta ona tylko będzie przez straż obserwacyjną z sieczną bronią. Miasto będzie zupełnie neutralnem z tym warunkiem, że wolno będzie po niem chodzić żołnierzom z jednej i z drugiej strony, ubranym w mundury i z bronią sieczną tylko. 3) Wszelki rodzaj uzbrajania się i zaopatrzania się w potrzeby wojenne, wyjąwszy żywność, ustanie z jednej i z drugiej strony z tym jednakiem warunkiem, że żołnierze zostający na urlopie, mogą przyłączyć się z bronią do swoich korpusów. 4) Stowownie do żądania PP. Kommissarzów związkowych, nie mogą pokazywać się w mieście zbrojne oddziały, ani dla rekwizycyi, ani dla patrolów, ani dla musztry. 5) Niniejsze zawieszenie broni obowiązujące będzie do czasu przybycia wojsk związkowych.

— Dnia 23 —

Wiadomość o przybliżaniu się wojsk związkowych, wdanie się reprezentantów seymowych, starania kommissarzów rady narodowej, widzenie się naczelników zamku z naczelnikami partyi przeciwnych, wszystko to przyłożyło się do przywrócenia pokoju i zgody. Wszystko więc każe się domyślać, że żołnierze zamkowi zmienieni zostaną przez wojska szwajcarskie, i że tamci wrócą do swoich domów, po zawarciu honorowej kapitulacyi, zawarowawszy powszechną amnestyę. Żołnierze *Valangin*scy ustąpią także; i nie będziemy mieli innego wojska, tylko to, jakie rada wspólnej oyczyny, seym szwajcarski, uzna za potrzebne wprowadzić do nas. (J. d. S. P.)

DODATEK DO GAZETY KURIERA LITEWSKIEGO N. 127.

Wilno dnia 19 Października r. s. 1851 roku.

WŁOCHY.

Genua dnia 20 września.

Odkryto w Sardynii na przylądku *Caccia*, w wysokości 600 stop nad powierzchnią morza, grotę, której sklepienie wsparte jest na jedenastu kolumnach stalaktytowych.

Rzym dnia 22 września.

Na skutek bulli papieżkiej, margrabia *Labradia*, poseł *Don Miguela*, który zostawał tu od lat trzech, nie będąc uznanym, udał się ze wspólnym orszakem do pałacu Kwirynalskiego, gdzie był przypuszczonym na audyencyą do Jego Świątobliwości. Potem udał się on z tymże orszakem do kościoła *S. Piotra*, gdzie złożył niebu dziękczynienie, za szczęśliwy skutek swego poselstwa i za uznanie *Don Miguela* przez Świętą Stolicę. (*J.d.S.P.*)

TURCJA.

Konstantynopol dnia 10 września.

Austriacki Dostrzegacz zawiera co następuje: „W naszych, pełnych zamętu czasach, nie raz jest bardzo trudno, najjawniejsze fakta należyć rozpoznąć w obłoku fałszywych doniesień, którym je niewiedomość lub umyślnie oszukaństwo osłania: nawet, kiedy są aktami dowiedzione. Krytyka nie powinna ustępować prawa, jakie ma do ścisłego ich badania. Zaraz po dójściu do *Paryża* wiadomości o zajęciu *Warszawy*, we francuzkich gazetach ukazały się dwa listy okolne Polskiego Rządu do swoich zagranicznych agentów, z których jeden, 15 Sierpnia datowany, gorzko narzeka na dwory Europejskie, mianowicie na postępowanie francuzkich ministrów: drugi, 24 Sierpnia, zawiera, poźne wprawdzie, ale dość wierne opowiadanie okoliczności, które były powodem do krwawych wydarzeń w nocy z 15 na 16 Sierpnia. — Jeżeliby powyższy okolnik 15, miał być prawdziwym, musiałby koniecznie być dziełem osób, które w tym dniu jeszcze sprawami rządowymi zajmowały, a wieczorem musiały ustąpić terrorystom. Wiadomo wszystkim, że te osoby należały do strony umiarkowanej, która w żadnym z dawniejszych pism swoich nie przemawiała w sposób tak namiętny i nieprzyjazny, jak w okolniku 15; nadto własny interes nie dopuściłby tym osobom udawać się do takich srogich napadów przeciwko rządowi, od którego oczekwały pomocy. Jeżeli jeszcze zważymy, że w dniu, w którym okolnik miał być napisany, anarchija w *Warszawie* już do takiego doszła stopnia, że członkowie rządu, inni kłopotami zajęcia, nie mieli pewnie, ani chęci, ani czasu, do wydawania polemicznych okolników przeciw zagranicznemu dworom — okaże się, jeśli nie pewnym, to w najwyższym stopniu do wiary podobnym, że okolnik 15, nie był napisany w dniu, którego datę nosi, ale jest późniejszym, a tém samém fałszywym wyrobem. — O początku i celu tego fałszu nic nie wiemy, oprócz domysłów. Tyle wszakże pewna, że mniemany ów akt sporządzony być musiał, albo w *Warszawie* i to w dniach po 15 Sierpnia, albo w chwili pierwszego przerażenia, jakie sprawiło wzięcie *Warszawy*. W pierwszym przypadku jest to dzieło facyi, która od 16 na chwilę weszła w posiadanie władzy i poczytywała za rzecz stosowną do swoich widoków potwarzyć na zagraniczne dwory zważając na znanych swoich poprzedników. Jeżeli zaś źródło tego fałszu było w *Paryżu*, widzieć w nim trzeba zamiar wystawienia ministrów francuzkich w jak najgorszym świetle, a rozruchy 17 Września i dni następnych tudzież rozprawy w izbie deputowanych są tego najlepszym dowodem. (*T.P.*)

Ogłoszenie.

1 Od Podolskiej Izby Skarbowej ogłasza się, iż Starostwo Szkurynskie i wieś Łopatynicy, oddają się od 23 Marca 1852 roku w 10letnią posesyją; dla czego naznacza się targ

w tej Skarbowej Izbie 18 Decembra 1851 roku i następne trzy dni dla przetargu. Majątki te znajdują się w następującem położeniu: 185y Szkurynskie Starostwo leżące w Winnickiem powiecie, składa się ze wsi Szkuryniec i Parpurowiec; w niem rewizyjnych dusz włościan 259, ziemi do uprawy zdatney 1273 dziesięcin, 1364 sążni, a niezdatney 34 dziesięcin, 427 sążni, na rossyyską miarę, zawierającą w każdej dziesięcinie po 2400 sążni.

2gi. W inwentarzu sporządzonym w 1850 roku przy oddaniu Szkurynskiego Starostwa w administracyą wyliczono pańszczyzny ciągłej 3199, i pieszey 3216 dni; samey zaś intraty wedle lustracyi 1798 roku, (w którym dzień ciągłej pańszczyzny licząc po 6, a pieszey po 4 kop. srebrem), było 692 r. 32 kop. srebr. a w ostatnim inwentarzu, w którym przyjęty lustracyyny stan 728 rub. 3½ kop.

3ci. Wieś Łopatynicy leży w Lityńskim powiecie; w niej rewizyjnych dusz 96, i szlachty 29 domow, gruntow 1067 dziesięcin, 2125 sążni, a niezdatney ziemi 17 dziesięcin, 2125 sążni. — Wieś ta przynosi intraty: wedle lustracyi 1798 roku 529 rub. 28½ kop. srebrem, licząc pańszczyznę ciągłą po 6, a pieszą po 4 kop. srebrem. Jakowych dni w inwentarzu 1830 roku pokazano 3712 ciągłej, a 696 pieszey.

Życzący wziąć pomienione majątki w 10letnią posesyją, zechcą przybyć na naznaczony wyżej termin z pewnemi ewikcyami do Izby, gdzie będzie im okazany inwentarz ze szczegółowym opisaniem stanu włościan, ich powinności i stanu samych majątków.

Sowiernik Krzyżanowski.

Sekretarz Storożewicz.

Gubernialny Sekretarz Michałowski (569).

W t o c z e g i.

1 Od Borysowskiego Niższego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w Borysowskim powiecie wzięty człowiek *Iwan Zacharow*, który powiadał, że jest dwornym człowiekiem miasta Moskwy, zostającego niegdyś w obowiązku przy Senacie Daniły Andrejewicza Iszweldowa, mający od urodzenia 33 lat, przymiotami: wzrostu sporego, twarzy bladej, ostronosy, włosów na głowie i brodzie ciemno-rusych, oczu szarych, że pomieniony człowiek utrzymuje się w Borysowskim mieskim ostrogu, i przeznaczono uczynić naprzeciw powiadanu jego sprawkę; o czém pisano do Moskiewskiej Uprawy Policyi po kryminalney części. Sierpnia 2 dnia 1851 roku.

Assessor Babarykin.

Sekretarz Popacki. (565).

1 Od Borysowskiego Niższego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w Borysowskim powiecie, wzięty *Iwan Hryhorjew*, który powiadał, że jest włościaninem Włodzimierskiej Gubernii, Suzdalskiego powiatu, Grafini Orłowej, ze wsi Ratnioka, mający od urodzenia lat 28, przymiotami: wzrostu średniego, twarzy białej, oczu karych, włosów na głowie ciemno-rusych, na lewej ręce od bywaszego niegdyś wrzo-

da znak, że pomieniony człowiek utrzymuje się w Borysowskim Mieskim ostrogu, i przeznaczono uczynić naprzeciw powiadaniu jego sprawkę; o czém pisano do Suzdańskiego Niższego Ziemskiego Sądu. — Sierpnia 21 dnia 1831 roku.

Assessor Babarykin.
Sekretarz Popacki. (565)

1 Od Borysowskiej Mieyskiej Policji ogłasza się, iż w Mieście Borysowie wzięty człowiek *Łukjan Stiepanow*, który powiadał, że jest rodem Wołogodzkiej Gubernii, Hrazowieckiego powiatu, majątku Wyperawa, obywatela Filipa Kuprianowa włościaninem mającym od urodzenia lat 26, który następnych przymiotów: wzrostu 2 arsz. 5 wierszki, twarzy białej, oczu szarych, włosów na głowie biało-karych, brody i wąsów nie goli, żonaty, dzieci nie ma, i że pomieniony człowiek utrzymuje się w Borysowskiej turmie, o zabranu zaś przeciw powiadaniu jego sprawki, pisano do Hrazowieckiego Niższego Sądu. Sierpnia 3 dnia 1831 roku.

Horodniczy Korzan.

Pismowodzca Żyżniewski. (566).

1 Roku 1851 mca 7bra z 27 na 28 dzień zbiegł stróż będący przy handlu Woyciechowicza, odziany w kurtkę samodzielną i spodniach takich samych, jakowy to stróż imieniem Tomasz Moroz jest włościaninem ze wsi Leytowa z Ptu Wileyskiego z Gubernii Mińskiej, Dekretem Exdywizorskim między innemi dla Kajetana Kuligowskiego przysądzonym. Od urodzenia ma lat 32; urodz. 2 arszyny i 9 wierszków, twarzy śniągłej bladej, włosów szate, oczy szarawe, błękitne, zęby naprzędzie górne krzywe, mowa z ruska po polsku, ktoby więc onego gdzie widział, o oznajmienie do tegoż handlu uprasza, wrzecie przeciwnym, za przechowanie onego, że prawem dochodzić będzie zapowiada.

Временный Полицмейстеръ Подполковникъ Рупковски. (571).

1 Mężczyzna 36 letni, rodem Szwaycar, mieszkający od niejakiego czasu w Litwie, od czterech lat trudniący się obowiązkiem uczenia, posiadający gruntownie języki: francuski i niemiecki, a nadto: kaligrafią, geografią, arytmetykę, historią powszechną i inne nauki; życzyłby znaleźć w Polsce, albo w Litwie dogodnie miejsce guwernera w domu prywatnym. Ma on chlubne świadectwa Paryskiego Uniwersytetu i inne, i może jeszcze złożyć za sobą najkorzystniejsze rekomendacye. Względem objaśnień, jakie się wydadzą potrzebnymi interessowanym osobom, prosi udawać się prosto do niego pod adresem Pana W.... de Ch.... albo do JW. Powstańskiego, Dyrektora Gimnazjum Białostockiego i Kawalera w Białymstoku. (570)

Ogłoszenia.

2. Rządowi Kommissyi Umorzenia długów Państwa, Radzca Stanu Fiedor Pietrowicz Kołyczew objawił, iż sprawkowa kopia z Kommissoryackiego Departamentu Wojennego Ministeryum 25go Julii 1825 roku za N. 1587 Mohilewskiemu mieszczani-

nowi Józefowi Nisselsonowi wydana, zobowiązanie u Notaryusza 7go Decembra tegoż 1825 roku pod N. 225 zajawione, o przelewie przez Nisselsona na własność Panu Kołyczewu 3500 rub., z pretensyi Wileńskiego kupca Sluckiego, przez P. Kołyczewa ostradane. Zaczem Rząd Kommissyi Umorzenia długów Państwa objawia, iżby ten, kto wyżej wyrażone dokumenta ma, przedstawił je do Rządu Kommissyi, nie później od 1go Października 1832 roku, dla prawnego o nich postanowienia; po ominiowaniu zaś naznaczonego rocznego terminu, jeżeli one przez nikogo przedstawione nie będą, tedy policzą się za nic nieznaczące.

Rządca B. Meyendorff.

Dyrektor F. Jacenkow.

Rządzca Kancellaryi A. Fomin. (563)

2 Z woli Pana Głównodowodzącego i Armią, Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Sakena, pełniący obowiązek Jenerał-Intendenta Armii, niniejszem ogłasza, iż na dostawę Prowiantu do Dyneburga nawet do Bobruyska na czas leż zimowych, i słomy, będą się odbywać targi w Izbach Skarbowych tych samych gubernii gdzie wojska rozpołożone, mianowicie: Kurlandzkiej, oprócz punktu w przyległych Dzwinię, na cały 1832 rok, w Iłdżwińskie zaś tej Gubernii od 1 julii 1832go po iszy julii 1833 rok wodnym spławem, Inflandzkiej, Kałuskiej, Pskowskiej, Czernihowskiej, Kijowskiej, Podolskiej, Wołyńskiej, Białostockiej, Grodzieńskiej i Mińskiej oprócz Bobruyska, Rzeczycy, Łojewa i Drui, na potrzebę całego roku t. j. od 1go stycznia 1832 po 1 stycznia 1833 roku i dla Miławy Kurlandzkiej, Rygi i Dynamindy Inflantzkiej Gubernii, z półrocznym nadto zapasem; do Bobruyska zaś Rzeczycy, i Łojewa na potrzebę od 1go junii 1832 po 1 junii 1833 roku; Witepskiej, do punktów lądowych od 1go stycznia 1832 po 1 stycznia 1833go roku; do naddzwieńskich zaś jako to: Wielizna, Suraza, Witepska, Połocka, Dryzy, Kresławki i Dyneburga, tudzież Kurlandzkiej Gubernii do magazynów przyległych Dzwinię, i Mińskiej do Drui od 1go julii 1832go, po iszy julii 1833go roku; Smoleńskiej, na potrzebę tej gubernii od 1go stycznia 1832 po iszy stycznia 1833go roku i osobno do tej Izby dla naddzwieńskich punktów Witepskiej, Mińskiej, Kurlantskiej i Inflantskiej Gubernii na potrzebę od 1go julii 1832 po 1 julii 1833 roku, Mohilewskiej do punktów lądowych na cały 1832 rok, do przyległych zaś wodnej komunikacyi jako to: Mohilewa, Szkłowa, Bychowa, Rohaczewa, Nowey Bielicy i Czerykowa od 1go julii 1832 po 1 julii 1833 roku wodnym spławem; do Włodzimierskiej do punktów lądowych: Pokrowa, Kirżacza, Alexandrowa, Jurjewa-Polskiego i Peresław-Zaleskiego od 1go stycznia 1832 po iszy stycznia 1833 roku; do pozostałych zaś przyległych Wodney Komunikacyi od 1go julii 1832 po 1 julii 1833 roku; Woroneżskiej, Tambowskiej, Połtawskiej, Słobodzko-Ukraińskiej, Tulskiej, Rjażańskiej, Orłowskiej, Kurskiej i Wileńskiej od 1go stycznia po iszy października 1832 roku t. j. na dziewięć miesięcy.

Nadto odbędą się targi w Tambowskiej Izbie Skarbowej, Włodzimierskiej Gubernii do

magazynów przyległych wodney komunikacyi, na potrzeby od 1go julii 1832 po 1szy julii 1833 roku, również w Kijowskiej Izbie Skarbowey nadstawę wodnym spławem prowantu do magazynów Mohilewskiej i Mińskiej Gubernii na potrzebę jak wyżej wyrażono.

Targi naznaczają się w jesieni teraźniejszego 1831go roku we wszystkich Izbach w jednym czasie jak dla miejscowej potrzeby, tak w niektórych i dla magazynów innych gubernii takim sposobem.

Pierwszego oddziału: targi listopada 19go przetargi listopada 23go w Izbach Skarbowych gubernii, Pskowskiej, Kałuzkiej, Rjazańskiej, Wileńskiej, Włodzimierskiej, Tambowskiej, Białostockiej, Grodzieńskiej, i Smoleńskiej.

Drugiego oddziału: targi listopada 23go przetargi listopada 27go Woroneżskiej, Tulskiej, Orłowskiej, Kurskiej, Inflantskiej, Kurlandzkiej i Witepskiej.

Trzeciego oddziału: targi listopada 30go przetargi decembra 4go, Połtawskiej, Słobodzko-Ukraińskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Czernihowskiej, Mohilewskiej, Mińskiej i Kijowskiej.

Na te terminy wzywają się życzący na targi z prawnymi ewikcyami na mocy Naywyżey potwierdzonego postanowienia 17 8bra 1830 roku do 3ciey części podradowej summy, a na ubezpieczenie załatkow osobno, oprócz ogólnych od szlachty dostaw, które pozostają na samey ufności; wiadomości rekwizycyi w każdej gubernii będą przesłane do Izb Skarbowych w swoim czasie i publicznie w onych odkryte wraz z szczegółowemi kondycyami i innemi prawidłami, na mocy których powinny się odbywać dostawy. Miasto Kijow. Października 2 dnia 1831 roku.

Pełniący obowiązek Jenerał-Intendanta 1. Armii Jenerał-Major Łahunow. (564).

2 Rząd Gubernski Miński ogłasza: iż dla woysk, etapów, ostrogów i urzędników wodney komunikacyi, w Mińskiej Gubernii znajdujących się, postawiono przygotować od dnia 1go Stycznia następnego 1832 roku w Mińsku dla woysk, drew trzypolanowych 382 sąż. i 20 wier. licząc sąż. po rub. 8 kop. 33, świec 202 pud i 20 funt. pud po rub. 12 k. 40, słomy 1568 pudow, pud po k. 20, dla ostrogu: drew 101 sąż. 2 arsz. i 2 wier. licząc sąż. po r. 8 k. 33, świec 1 pud, licząc pud po rub. 12 k. 40, słomy 157½ pud; licząc pud po k. 20, oleju 9 pud, 24 funt. 86 złotych. licząc pud po r. 6 k. 79, i knotu 1 pud 34 funt. 36 złotych, licząc za pud po r. 71; w Bobruysku, dla woysk drew 4,943 sążni, 2 ar. 12 wiersz. licząc sąż. po rub. 7 k. 49, świec 98 pudow, 50 funt. 34 złotych. licząc pud po r. 10 k. 98; słomy tak na jednoroczne użycie, jakoteż w zdarzeniu potrzeby poprawienia szafaszków, jeśli w roku następnym przybędą do fortecy Bobruyskiej dla robot woyska, 23,164 pudy, 22 funty, licząc pud po k. 26; oleju 137 pud. licząc każdy po r. 7 k. 59, knotow 26 pud. po r. 59 k. 90 — Dla ostrogu drew 26 sąż. 2 ar. 8 wier., licząc sąż. r. 7 k. 49; słomy 45 pud. licząc za każdy po k. 26; oleju 2 pud. 30 funt., pud po r. 7 k. 59 i knotu 12 funt. 24 złotych, pud po r. 59 k. 90 — w Słucku, dla woysk drew 272, sąż. 10, wiersz., licząc sąż. po r. 7 k. 50; świec 43 pud. 35 funt., pud po

r. 10 k. 50; słomy 710 pud. 20 funt.; licząc pud po k. 17 — Do ostrogu drew 24 sąż. 4½ wier. licząc sąż. po r. 7 k. 50; słomy 30 pud. za każdy po k. 17; oleju 1 pud. 33 funt. 32 złotych. za pud po r. 6 k. 50 i knotu 14 funt. 6 złotych, po cenie za pud r. 76; w Borysowie, dla woysk drew 194 sąż. 4 wier., licząc sąż. po r. 7 k. 57; świec 28 pud., 5 funt. pud po r. 12 k. 95, słomy 684 pudy za każdy po k. 25 w miasteczku Nieświżu dla woysk drew 553 sąż. 1 ar. 12 wier., licząc sąż. po r. 6 k. 64; świec 114 pud. 30 funt., pud po r. 11 k. 90 i słomy 2114 pud. 20 funt. pud po k. 10, w miasteczku Drui dla woysk, drew 123 sąż. 2 ar. 2 wier.; licząc sąż. po r. 17 k. 40, świec 20 pud 10 funt., pud po r. 14 k. 75 i słomy 552 pudy, licząc za każdy po k. 20, w miasteczku Telechanach dla Urzędników kanału Ogińskiego, drew 50 sąż. za każdy po r. 11, w Dziśnie dla ostrogu drew 26 sąż. 2 ar. 8 wier., licząc sąż. po r. 15 k. 98, słomy 45 pud., za każdy po k. 20; oleju 2 pud. 30 funt., za pud po r. 15 k. 50 i knotu 21 funt., 24 złotych. za pud po r. 64; w Wilejce dla ostrogu drew sąż. 24, wier. 4½, licząc sąż. po r. 10 k. 93, słomy 30 pudow za każdy po k. 20; oleju 1 pud 33 funt., 32 złotych. za pud po r. 10 i knotu 14 funt., 6 złotych. za pud po r. 80 — w Ihumeniu, Rzeczycy, Mozyrzu, Wilejce i Dziśnie stosownie do proporeyi w mieście Borysowie przeznaczoney, drew po 194 sąż. 4 wier., świec po 25 pud. 5 funt. i słomy po 684 pud. za cenę jaka w czasie targow exystować będzie, gdyż w Smiecie o Ziemskich Powinnościach, dla wyż pomienionych miast ani ilości takowych materyałow, ani ceny ich nie pokazane; osobnie w Ihumeniu dla ostrogu: drew 24 sąż. 4½ wiersz., licząc sążni po r. 6 k. 93, słomy 30 pud., za pud k. 16, oleju 1 pud 33 funt. 32 złotych. pud po r. 15, knotu 14 funt. 6 złotych. za pud po r. 79 k. 60; dla czterech etapow: Nowoswierzeńskiego, Koydanowskiego, Smolewickiego i Łojowskiego, dla każdego drew po 7 sąż. 1 arsz., świec 1 pud 3 funt., i 18 złotych; oleju 1 pud 20 funt., i knotu 12 funt, licząc w Nowoswierzniu, sążni drew, po r. 9 k. 52; świec pud po r. 11 k. 99; oleju pud po r. 6 k. 79 i knotu pud po r. 68, w Koydanowie, sąż. drew po r. 9 k. 60, pud świec po r. 13 k. 95; oleju pud po r. 6 k. 79, knotu pud po r. 52; w Smolewiczach sąż. drew. po r. 6 k. 50, pud świec po r. 14, pud oleju po r. 11 i pud knotu po r. 80; i w Łojowie sąż. drew po r. 5, pud świec po r. 14, pud oleju po r. 8 i pud knotu po r. 80. Zatem dla wzięcia dostawki wyżej oznaczonych materyałow, zechcą życzący z pewnemi załogami przybyć, dla targow mających się odbywać w powiatowych Miastach pod przewodnictwem JWW. Powiatowych Marszałkow w Sadach Powiatowych, na dzień 27 i 28 Oktobra miesiąca a na trzeci ostateczny termin do Mińskiej Skarbowey Izby na dzień 17 i dla przetargu na dzień 19 miesiąca Nowembra idącego roku. Datt w Mińsku dnia Września 1831 roku.

Sekretarz Felicjan Arcimowicz. (562).

2. Kocz Warszawski mało używany, jest (53)

do przedania za pomierną cenę, jako też i czterech koni pojazdowych. Życzący przeto nabydź, raczy udać się do JPana Lesselina, Nauczyciela francuzkiego języka, mieszkającego w domu JPana Szwartza, na Wielkiej ulicy, pod Nrem 75.

Полицмейстеръ Рунковский. (568)

Publiczna sprzedaż.

3 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na uzyskanie liczącego się na Nieświżu żydzie Mejerze Sadowskim przewiantskiego niedoimki w ilości 99,110 rub. 75 $\frac{1}{2}$ kop. przedawać się będzie w tém Rządzie z publicznego targu przynależący poręcznikowi tego Sadowskiego żydowi Mejerowi Afroimowi Zaturyńskiemu murowany dom w miasteczku Nieświżu na Wileńskiej ulicy położony, z trzema stajniami, i sklepem, z ziemią pod zabudowaniem i podwórzem długości 22 sążnie i 1 arszyn, szerokości 7 sążni, przynoszący rocznej intraty 25 rub., oceniony 600 rub. assygnac. jakowego domu szczegółowy inwentarz z ocenką obiawione będą kupującym przy targach; zacząć życzący kupić takowy dom, mogą przybydź do tego Rządu na terminy, pierwszy w miesiąc od czasu wydrukowania ostatniego ogłoszenia w Sankt-Petersburskich gazetach, drugi we dwa, a trzeci i ostateczny we trzy miesiące. Września dnia 1831 roku.

Sowietnik Frybes.

Expedytor Sułkowski.

Gubernialny Sekretarz Łaski. (553).

Oświadczenie.

3 Excerpt Oświadczenia z Protokołu Manifestowego Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu, za rezolucją tegoż Sądu pod pieczęcią Urzędową roku 1831 miesiąca 8bra 10 dnia stronie wydany.

Roku 1831 miesiąca Oktobra 6go dnia— Na skutek zaszłej w Sądzie Głównym Wileńskim 2go Departamentu po prośbie Adwokata Subseliów Wileńskich Leonarda Antoniewicza rezolucji oświadczenie imieniem Jana Żaby Prezydenta Sądu Głównego 1go Departamentu i Matensza Czyża byłego Assesora Sądu Głównego Wileńskiego 1go Departamentu iako opiekunów od imienia Karoliny, Wiktoryi i Waleryi Łappówien, uczynione, wprowadza się do księgi Manifestowej w brzmieniu takim: oświadczeniem imieniem Karoliny, Wiktoryi i Waleryi Łappówien, córek zeszłego Józefa Łappy, Vice-Marszałka Wiłkomirskiego, przez ich opiekunów czyni się w tém: Dekretem Ex-

dywizorskim w roku 1830 Maia 10, w majątku Syrtanach zapadłym, między innemi powiedziano: „A także Aktorstwa ogólnego majątku w trzech częściach do Michała, a w czwartey, stosownie do prawa Art. 7 z Rozdziału 5go i 5go z Rozdziału 5go Statutu Litewskiego bez sprzecznie do siostrzego WW. Łappówien należnego; względnie więc wyprzedaży Aktorstwa sched, obiaśnia i zastrzeżę, iż bez wspólnego zgodzenia się przez którąkolwiek stronę uczynione wybycie za nie, znaczące uważać się będzie.“ Na zasadzie przeto tego Dekretu, WW. Łappówny oskarżają i protestują wyprzedaże aktorstwa sched, mianowicie Wmu Dominikowi Wildziewiczowi Sędziemu Granicz. Ptu Wiłkomir. przez samodzielnego Michała Łappę bez zgodzenia się siostr z wyrażoną ich krzywdą poczynione — a gdyby i nadal podobne układy przeciwne Dekretowi, zgoda niemiały miejsca, po zapisaniu w Aktach Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu niniejszego oświadczenia, dla powszechnej wiadomości podać do Gazety Kuryera Litewskiego deterninują — Dat roku 1831 miesiąca Oktobra 2 dnia (podpisano) Jan Żaba Prezydent Sądu Głównego Departamentu 1go opiekun, Matensz Czyż byłty Assesor Sądu Głównego Wileńskiego 1go Departamentu opiekun.

Assesor Wincenty Wiszniewski.

Expedytor Zaborowski.

Kancelarzysta Stanisław Biliński. (560).

3 Niżej podpisany ma honor uwiadomić Przeczystą Publiczność, iż przeniosł się do domu Nizzkowskiego na Łotoczku, i że kilka Pantalionów nowych jako też i użytych u niego znajdują się do zbycia. W. L. Mutreich Pruski fabrykant instrumentów.

Policmeyster Ratkowski.

(561)

Uwiadomienie.

Expedycya Gazetna Pocztańtu Litewskiego uwiadamia, iż można prenumerować na gazetę Kuryera Litewskiego, kwartałowie, licząc kwartał od dnia 1go października do końca roku bieżącego, za cenę zwyczajną, to jest; rub. sr. trzy kop. piędziesiąt.

Względem Dziennika Medycyny, Chirurgii i Farmacji poźniej będzie uczynione uwiadomienie.

Od dnia 1go terażniejszego miesiąca Października zaczęła się miejscowa prenumerata na ostatni roku bieżącego kwartał gazety Kuryera Litewskiego. Cena zwyczajna r. 2 k. 25.

Rada Mieyska zawiadamia, że tuteysi Wexlarze od 15 Oktobra po dzień 22 Oktobra Kurs monet następnych pokazali takowy: za dukat nowy daią rubli 11 kop. 20, a sami przedaia po rubli 11 kop. 40; za dukat stary daia rubli 10 kop. 70, a sami przedaia po rubli 11, za imperyał daia rubli 39, a sami przedaia po rubli 39 kopiejek 50; za pół imperyał daia rubli 18 kop. 50, a sami przedaia po rubli 18 kop. 75, za rubel srebrny całkowity daia rubli 3 kop. 75; a sami przedaia po rub. 3 kop. 78 i za rubel srebrny drobną monetą daia po rubli trzy kop. 85 assygnacyami.

Onufry Nowacki P. R. M. W.

Pismowódzca Marcin Pozlewicz.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas Obserwacji.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		Wiatr.		Stan powietrza.	
	d. 16 godz. 2 wiecz.		28 cal. 4 lin. 0 lin.		+ 9 stopni.		Południowy.		Pogoda.	
	d. 17 — — —		28 — 2 — 9 —		+ 6 $\frac{1}{2}$ — —		Południowy.		Pochmurno.	
	d. 18 — — —		28 — 0 — 2 —		+ 6 $\frac{1}{2}$ — —		Południowy.		Pogoda.	
	d. 19 godz. 7 $\frac{1}{2}$ rano.		27 — 11 — 0 —		+ 3 $\frac{1}{2}$ — —		Południowy.		Pochmurno.	

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 19 Października.

CENZOR Leon Borowski.